

Wojna w Afganistanie będzie wieczna

31 sierpnia 2019

„Zawsze będziemy tam obecni” – powiedział prezydent Stanów Zjednoczonych w odniesieniu do utrzymania stacjonowania amerykańskich wojsk w Afganistanie.

Deklaracja ta padła w rozmowie z dziennikarzem ulubionej bodaj amerykańskiej stacji telewizyjnej Donalda Trumpa, czyli FoxNews. „Będziemy zmniejszali naszą bardzo poważnie naszą obecność [wojskową w Afganistanie – przyp. red.], ale zawsze będziemy tam obecni. Będziemy mieli bardzo silny wywiad” – powiedział prezydent USA Brianowi Kilmeade’owi w wywiadzie w miniony czwartek (29 sierpnia).

W dalszej części rozmowy doprecyzował, iż w tej chwili planowane jest utrzymanie kontyngentu 8,6 tys żołnierzy, ale podkreślił także, iż dalsze jego zmniejszanie na późniejszym etapie „jest planowane”. W tej chwili amerykański korpus okupacyjny liczy 14 tys.

Talibowie rządzący faktycznie Afganistanem, na początku najnowszej serii negocjacji z Waszyngtonem, nalegali na całkowite wycofanie wojsk amerykańskich z ich kraju. W jakiś sposób zostali jednak przekonani do wycofania się z tego stanowiska. Międzynarodowe media donoszą, iż do przełomu doszło na początku bm. Niestety, nie są znane żadne szczegóły. Wiadomo jedynie, że dziewiąta runda negocjacji pomiędzy dwiema stronami tej wojny rozpoczęła się w Katarze w ubiegłym tygodniu.

Przypomnijmy. Rozkaz inwazji na Afganistan wydał jeszcze George Bush Jr. w dalekim 2001 r. W 2019 r. pełnoletność osiągnie pierwsze pokolenie, które nie zna świata bez wojny w Afganistanie. Po pierwszych trzech latach wojny z Talibami, którzy zostali oskarżeni przez Biały Dom o sprawstwo słynnych

ataków terrorystycznych 11 września 2001 r., Bush Jr. ogłosił swoje „pierwsze zwycięstwo w wojnie z terroryzmem”. Osobliwa to jednak victoria, skoro konflikt trwa nadal, a od „zwycięstwa” minęło już ponad 15 lat.

Autorstwo: Bojan Stanisławski

Źródło: Strajk.eu